

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 90.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadrukane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 2-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 40 kop. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:	Rocznik Półrocz. Kwartał. Miesięcz.			
	W WILNIE	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ
	8,—	10,—	5,—	2,30
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub przedterminowych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Ogród po-Bernardyński.

TEATR „NOWOCZESNY”

DZIŚ

„Podejrzana osoba”. — Dział koncertowy. — „Sta-
ra romantyczna”.

Bilety sprzedaje kasa teatru.

20475

Teatr Familijny **Dziś kinematograf zamknięty.**
R. Szremera,
ul. Wielka 74. **Jutro nowy, zajmujący program.**
Telef. № 16-70.

Ogród Botaniczny I. Szumana. Sala koncertowa.
DZIŚ WSPANIAŁE DIVERTISSEMENT.
20 N.N. programu 20 N.N.

Restauracja otwarta od godz. 10-jej wiecz. Na werandzie od g. 2-5 obiad. — O g. 8-jej wiecz. kolacja. Podczas obiadu i kolacji gra orkiestra damska. W ogrodzie zabawa, kinematograf na otwartej scenie. **Wejście do ogrodu 10 kop.**

Wileńskie Prywatne Gimnazjum męskie

N. A. Winogradowa

z prawami gimnazjów rządowych.

Przyjęcia podają trwa w dalszym ciągu. Początek poprawek 9 sierpnia. Początek egzaminów wstępnych 14-go sierpnia. Lekcje rozpoczyna się 22-go sierpnia.

40293

Przystępując do zaopatrzenia z datków prywatnych szpitala na 200 łóżek dla chorych i ranionych oraz urządzenia w tym celu m. Wilnie dnia 6 sierpnia „Dnia Czerwonego Krzyża”, Wileński Damski miejscowy Komitet Wschodniożytyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o pomoc, żeby przez hojne ofiary użyć w cierpieniach obrońcom ojczyzny.

Kowieńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Rolnego.

Niniejszym komunikujemy, że z powodów od nas niezależnych zmuszeni byliśmy w dniu 17 lipca r. b. zwinąć biuro banku w Kownie, przebrać operacje wszelkiego rodzaju i wyjechać.

Mamy zamiar na czas wojny przenieść biuro do innego miasta, o czym też w swoim czasie powiadomimy, tymczasowo zaś prosimy zwracać się w razie potrzeby pod adresem prezesa Zarządu **p. Z. Szwojnickiego, majątek Borkotajnie, poczta Poniewież.**

Zarząd.

Głosy prasy rosyjskiej.

Odezwa naczelnego dowódcy armii i floty do narodu polskiego nie mogło oczywiście pozostać bez głosem rosyjskiej. Podajemy wyjątki najcharakterystyczniejsze:

„Now. Wremia” pisze: „Wczoraj był wielki dzień w historii słowiańszczyzny. Śród pożaru wojny, przy szczerku parazytów i huk armat rozszalała się dobra wieść zgrody. Historia dwóch bratnich narodów, rosyjskiego i polskiego, pisana była krewą — na setki lat rozciągnęła się nieprzejazdą między nami. Lecz to była „nieprzejazd” rodzinna”, jak sprawiedliwie nazwał ją nasz wielki poeta — „domowy spór”. I zdarzyło się tak, jak bywa, gdy napadnie ktoś na kłócech się braci, gdy wrogowie, niewatpliwi wrogowie z obcym światopoglądem, z obcą krewią i obcymi dążeniami zmuszają do silniejszego poczucia wspólności rodzinnej i wyciągają ręce do przyjacielskiej jedności.

Uczyniło to Niemcy i Austria, wypowiedziawszy wojnę wolności narodów i kulturze ludzkości. „Nowoje Wremia” kończy artykuł w ten sposób: „I weszła pierwsza zorza dla polaków. Niech będzie błogosławione jej zjawienie się i niech na wieki zaśnie nasza „wasz rodzinna”.

Nacjonalistyczny „Golos Rusi” oświadcza, że „zarówno rosyjskie jak i polskie rozumieją jasno, iż zatarg rosyjsko-polski jest na fałszywej drodze, że mogłyby obydwaj narody przy wysokim poziomie ich kultury narodowych, zamiast niegodnych wzajemnych zwadzać się, znaleźć spokojny ster, według którego pokojowo po sąsiedku płynęłyby wzajemne stosunki, pełne wzajemnego zaufania i wzajemnego zrozumienia.”

„Dien” zaopatruje słowa powyższe „Golos Rusi” następującą uwagą: „Jaka szkoda, pisze „Dien”, że prawda ta tak późno znalazła ogólnie uznanie i jaką potężną łwów miałaby obecnie Rosja w walce z Niemcami, gdyby prawda ta jeszcze wczoraj nie była przesładowana jako szkodliwa manjactwo”.

Od siebie „Dien” pisze, co następuje: „Poleżenie rozzerwanych części Polski, co zapowiada odezwa, byłoby faktem co do znaczenia swego daleko wybiegającym poza granice historii narodu polskiego. Oznaczałoby to przedewszystkiem rozpadnięcie się Austrii, a przynajmniej początek rozpadnięcia; oznaczałoby następnie, że pomiędzy wschodnią słowiańską i zajmującym środkową Europę światem niemieckim powstało nowe ciało polityczne. Gdyby istniała obecnie samodzielna Polska, jako przegrada pomiędzy Rosją i Niemcami, nie byłoby — być może — wojny obecnej. Lecz odezwa mówi o zjednoczonej Polsce pod berłem rosyjskim. Taka konfiguracja oznaczałaby stanowiącą przewagę Wschodu Europy nad jej centrum. Wiekowy zatarg byłby rozstrzygnięty na korzyść świata słowiańskiego. Lecz ten przewrót historyczny jest jeszcze przed nami, tak samo, jak przed nami jest jeszcze wielka walka narodów. Obecnie mamy tylko odezwę i ona sama przez się jest ważnym aktem historycznym.”

„Riecz”, organ partii konstytucyjno-demokratycznej (kadetów), pisze: „Odbudowanie Polski w jej granicach etnograficznych, wolność wiary, języka i samorządu, zachowanie praw mniejszości narodowych — oto co niesie z sobą akt znamienny. Sam fakt ukazania się tej dowodzi, w jak wielką sferę życia historycznego wstępujemy. Odrodzenie Polski. Wszak to „święte marzenie” ojców i dziadów”, lecz nie samych tylko polaków. Naprawa niesprawiedliwości historycznej, braterskie pogodzenie się z Rosją — jakże jasne, jak długo oczekiwane przez wszystkich uświadomionych rosyjskich słów! „Godzina odrodzenia narodu polskiego nie przejdzie widocznie bez śladu dla wszystkich narodów Rosji, zjednoczonych uczuciem miłości ojczyzny”.

„Sowremiennoje Slowo”, organ również kadetów, pisze: „Czyż nie utopia zdawało się jeszcze tak niedawno marzenie o odrodzeniu narodu polskiego, o zjednoczeniu w jedną całość żywego ciała Polski, rozszarpanego w kawałki. Czyż trzeba mówić o tych nieobliczalnych następstwach nie tylko dla Polski, lecz i dla

Dr. C. KONECZNY wrócił z zagranicy.

Choroby oczu, chirurgja jamy ustnej, choroby zębów, regulowanie zębów. Słowa: nie Radjum i elektryczności, nowosól w sztucznych zębach. — Żandarmski № 9. 39771

D-r DEMBOWSKI

wrócił z zagranicy 40294

przyjmuje od g. 3—5. Górzysty 9.

Rosji, jakie zrodzi samo postawienie kwestii o takim przynierzu. Czy należy mówić, że akt ten otwiera nową erę nie tylko w historii Rosji i Polski, lecz całej słowiańszczyzny w historii świata.”

„Petersburski Kurjer” pisze: „Wczoraj przewrócono kartę historii świata i wprost w oblicze przyszłości spojrzano wywołana z przeszłości Polska. Jak bohater legendarny 150 lat leżała wielka Polska na rozdrożu Europy, pobita w nierównych walce przez silniejsze dłoń. Najgorzej, że w tym strasznym pojedynku siły istotnego odwiecznego wroga narodu polskiego, niemieckiego Fryderyka, wspierały się i rosły przez poparcie brata starszego i naturalnego przyjaciela Polski — narodu rosyjskiego. Pojęcie na kawałki narodu polski i równocześnie z Polską odezwa od ludzkości — endna przeszłość silnego duchem, wielkiego ogólnoludzkimi ideałami i nieśmiertelnego pragnieniem wolności politycznej narodu polskiego. Ratującą od upadku Wiedni Polska polegała z inicjatywą tegoż Wiednia, który pociągnął Berlin i wciągnął niemieckich kierowników Rosji w niemię niesprawiedliwą sprawę. Z bijącym sercem, z otwartymi oczami my, rosyjanie, patrzymy w jutrzejsze odrodzenia i szczęścia, które zawisło nad Polską. Aby ta jutrznia nie zagasła i słońce nowego życia oświeciło zjednoczoną Polskę, zespoloną z Rosją w jedną jedność państwową i wewnętrznego odosobnienia narodowego, potrzebne są obecnie rzeczywiste wysiłki samych polaków. My, rosyjanie, niesiemy już tam krew swego wojska, najlepszą, najczystsza krew serca narodu. Już polskie dymlia krwią naszą. Razem z narodem polskim wychylamy czarę cierpienia i śmierci, niechże ten gorzki napój zamieni się nam w czarę wiecznej przyjaźni, wiecznego braterstwa i wiecznego bytu”.

„Birżewyja Wiedomosti” piszą, co następuje: „Polityka słowiańska Rosji była dotychczas dotknięta ciężkim grzechem pierwotnym, niosąc wolność małym narodom słowiańskim. Jakkądybyśmy zapomnieli, że tuż obok nas mieszka ciępiący brat słowiański, kulturalny i szlachetny naród polski, żyje w warunkach przeszkadzających jego samodzielnemu, rozwojowi. Nie bez wpływowi intrzygi i podszeptów z Berlina Polska była sztucznie odumita od wielkiego mocarstwa, które miało czas i środki opiekować się Prusami i radować „szlachetną” Austrię. Kiedy bracia się kłócili — radował się ten trzeci — ten właśnie, komu niegroźda ród słowian obiecywała bezpieczeństwo. Polityka antypolska Rosji była polityką przeciwsłowiańską i, skutkiem tego, samobójczą. Rola historyczna Rosji jako gromadzieliści słowiańszczyzny nie mogła być nieusadziona, niesprawiedliwiona, póki nie była rozwiązana sprawa polska w duchu sprawiedliwości i miłości braterskiej.

„Dien” (14) sierpnia jest największym i zwrotnym w nowszej historii Rosji. „Przez usta Dostojewskiego” — „głównodowodzącego otwierać swą całą naród rosyjski. W czasach, kiedy maleńkiej Albanii przyznaje się słusznie prawo samodzielnosci narodowej, któż może odmawiać tego prawa 30-miljonowemu narodowi z jego sławną historią, z pięknym językiem, z jego wielkimi zdobyczami duchowymi”.

Pism rosyjskich moskiewskich wczoraj nie otrzymaliśmy, nie możemy więc podzielić się z czytelnikami wyciągami z prasy moskiewskiej.

Prusacy w Królestwie.
Jak się okazuje, obiegające od paru dni wieści o śmierci posła z gub. kaliskiej, me. Alfonsa Parczewskiego, były na szczęście błędne. P. Parczewski wraz z siostrą Melanią w czwartek przybył do Warszawy. Me. Parczewski noc z piątku na sobotę, podczas straszliwego bombardowania miasta, przepędził z siostrą, lokatorami i przyjaciółmi w piwnicy. Pomimo strasznych jaków ranio-

nych, me. P. chciał wytrwać do końca, kiedy jednak nawet z piwnicy zaczęło wycinać na Włocławskiem Przedmieściu ludzi, ulegli blaganiom i na wózek małym, przyczepionym do drugiego wozu wyruszył chyłkiem do Małanowa. Przez trzy dni tułano się w zaciśniętej wiosce Bachnowo i wreszcie w środek wyjechało dalej do Turka, potem do Uniejowa. Tu z powodu zerwanego mostu trzeba było przepłynąć się na łódkach.

Z Uniejowa smutny pochód skierował się do Łęczycy, stąd do Zgierza, gdzie szczęśliwie natrafiono na pociąg do Warszawy.

Znienianych szczegółów bombardowania Kalisza „Dien” dowiaduje się od p. Parczewskiego:

1) że strzał, który spowodował bombardowanie Kalisza, padł z fuzji oficera pruskiego. Ktoś tego oficera zaplątał się w zerwane druty telegraficzne, officer spadł i karabin wypalił. To wywołało popłoch i rozpierzchła strzelanina.

2) Naczelnik więzienia Żyrardki, który nie chciał oddać kluczy, mówiąc, że odda je tylko swojej władzy, został aresztowany i, jak mówią, rozstrzelany. Wściekły z powodu tej odmowy Preusker, typowy junkier pruski, zaczął wywozić wszystkie drzwi i wypuścić więźniów, którzy w liczbie 300, zaczęli rozpoczynać mord i rabunek.

3) Drugi atak wściekłości prusaka wywołało niewstanie się z powrotem p. Kazimierza Szolca, który wzięty był wraz z ks. prał. Pleszajem, ks. Adamczykiem i Jakowim, podbrabimem Mozelem, protojerem Siemionowskim i bankierami Friede, Meynzerem i Mamrothem, jako zakładnik. Pana Szolca wydelegował Preusker do miasta z rozmaitymi propozycjami.

4) Faktem jest, że największą złość i bestjalstwo wywarły prusacy na żydach. Bankiera Friedego dokłóto, gdy padał chory na serce na drodze. Rodzinę Kaplanów wyróżniło aż do dziecka w kolysec.

5) Z piwnicy i kryjówek już po bombardowaniu zgromadzone za emigracjami z górą 800 osób, które trzymano pod gołym strzałem od 6 rano do 8-jej wieczór bez pożywienia i wody. O tej porze nadeszła dopiero z Berlina depesza ulaskawiająca.

„Kurjer Warszawski” informuje, że panika, jaka zapanaowała po pogromie Kalisza — trwa w jego okolicy, przedewszystkiem w Koninie i Kutnie. Krąży tysiące potwornych wieści o postępowaniu niemieców w miejscach, które zajmują. W samym Koninie zjawili się maleńkie oddziały pruskie, złożone przeważnie z rezerwistów polaków z Poznańskiego. Zachowują się te oddziały dość przyzwyczajeni. Żadnych dotychczas reaktywizacji ani rabunków nie było, — oprócz tego, że zabrano dwa omnibusy samochodowe, które kursowały między Koninem a Kutnem i kilka rowerów, wydając wzamian jakieś kwitki.

W okolicach Kutna powstał w tych dniach straszny popłoch pod wpływem wieści, że prusacy mordują tam ludność. Wiadomość ta okazała się błędna. W środę ubiegłego tygodnia o godz. 7 i pół wiecz. telefon od strony Włocławka donosił, że pada prusacy antomobiliami do Kutna. Zebrano naradę; wkrótce kilku obywateli wyruszyło na spotkanie prusaków. Odkryło się ono pod miastem. Komendant oświadczył dość ostro, że wobec tego, iż poprzedniego dnia zabito mu dwóch żołnierzy z podjazdu, przyjechał ukarać miasto, jeżeli się okaże, że zabili żołnierzy pruskich mieszkatel.

Gdy udowodniono, że żołnierzy zabili strażnicy katemsey, komendant tylko zażądał kategorycznie pogrzebu dla poległych. Po krótkim pobyście w Kutnie, oddział pruski, drogą przez Koło wyjechał o godz. 12 w nocy, nie czyniwszy miastu żadnej szkody.

Prasa rosyjska od paru dni podaje okropne opisy rozbestwienia żołdaków pruskich w Częstochowie. Na łamach „Dnia” petersburskiego niejaki p. Stepan, który zdołał uciec z Częstochowy i przybył do Petersburga, opowiada, co następuje:

Już na drugi dzień po wstąpieniu prusaków do Częstochowy rozszedł się wieści po mieście o dalszych orgiach, urządzanych przez nich w murach klasztoru Jasnowieckiego. Wywołało to oburzenie wśród mieszkatel. Kobiety włożyły żalobę. Tymczasem patrol konne kazał jechać po mieście, mordując każdego, kto im się wydał podejrzany. Wczoraj, z rozkazu komendanta, który

zamieszkał w celach przeora, żołdacy rozbiegli się po mieście i bezczeszeli kobiety bez wyboru. Naliczono około 40 takich wypadków. Sceny te nie dadzą się opisać. Kobiety wyrzynano z rąk broniących ich krewnych. Lejtnant, dowodzący tą wyprawą, obcasem buta zmiął twarz opierającą się na dółce ziemianki, do której wtargnął do mieszkanka. Barbarzyństwo to widzieli przez okno robotnicy, jeden z nich rzucił w prusaka kamieniem. Za karę rozstrzelano niezwłocznie 7 robotników.

Tęże nocy, pod wpływem rozpacz, z pośród mieszkatel zorganizowano oddział partyzantów. Zrana zgromadziły wystąpiły tego oddziału, który krwawo rozprawił się z podjazdem niemieckim, składającym się z 5 żołnierzy. Winnych nie wykryto, ale zaczęło się pogłównie mordowanie ludności miejskiej. Rozbestwieni prusacy wyciągali mężczyzn z domów, kładąc trumony zmarłych na progu. Niemal co 50 kroków na ulicach można było natknąć na trup. Nie było tego dnia w Częstochowie ani jednej rodziny, któraby nie ucierpiała.

Wówczas zaczęto gromadzić uciekać z miasta. Cała okolica powstała, jak jeden mąż. Stareów, kobiety i dzieci uprowadzono w lasy i dalsze wsi. Ludność z męską, uzbrojona w kosy, widły i fuzje, rozbijała się po lasach, paląc za sobą wszystkie zapasy zboża i paszy, aby się nie dostały prusakom. Robotnicy fabryk częstochowskich i okolicznych połączyli się w drużyny, z hasłem zemsty nad znieprawdzonego przybyszem.

— Obecnie — kończył swe opowiadanie p. Steffan — Częstochowa prawie opustoszała. Wszyscy, kto tylko jest w stanie chodzić, uciekają nocami w kierunku Warszawy.

Nie chce się dać wiary temu opowiadaniu, tembardziej, że w piśmie warszawskich nie znajdujemy potwierdzenia choć drobnej części powyższych okropności. Powtarzamy więc jedynie na odpowiedzialność pism petersburskich.

Z Tow. Rolniczego Kowieńskiego.

W Nr. 168 „Kurjera Litewskiego” mylnie poinformowano o przeniesieniu biura Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego do Wilna.

Z powodu wojny biuro T-wa Rolniczego przeniesione zostało czasowo do Poniewieża (ul. Szadowska, dom Mojżysa) podobnie, jak i większość instytucji kowieńskich. Pod tym adresem więc należy kierować wszelką korespondencję do K. T. R.

Prezes Kowieńskiego Tow. Roln. **Zygmunt Węclawowicz.**

Z komisji najmu robotników rolnych przy Kowieńskim T-wie Rolniczym.

Wobec przeniesienia biura Kowieńskiego T-wa Rolniczego do Poniewieża chwilowo podjęta przez niego podpisana w lokalu biura Wileńskiego T-wa Rolniczego akcja w sprawach robotniczych przeniesiona zostaje do Poniewieża, dokąd wszyscy zainteresowani z ziemi kowieńskiej w sprawie najmu robotników rolnych zwracać się zechcą pod wyżej wskazanym adresem.

St. Wiśniewski,
pełnomocnik K. T. R. dla spraw najmu robotników rolnych.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, wtorek — N. M. P. Śnieżek, św. Afry, wędł. now. st. — św. Firmina i Agapita. Jutro — Przemienienie Pańskie, wędł. now. st. — św. Marijana i Rufina.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 9°.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Tajna rzecz bytła. Zarząd miejski zawiadomił gubernatora, że w miejscowościach podmiejskich, objętych 1 i 6 cyrkulami powiatu, w ostatnich czasach bardzo się wzmożła tajna rzecz bytła, z którego mięso jest sprzedawane do miasta. Zarząd miejski jest bezsilny wobec tego, ponieważ to się dzieje poza granicami miasta, a tymczasem taki stan rzeczy, nawet pomijając uszczerbek przyniesiony dochodom miejskim, grozi przedewszystkiem rozpowszechnieniem zarazy karbunkulu.

Gubernator polecił policji powiatowej niezwłocznie przedsięwziąć wszelkie środki dla zapobieżenia tajnej rzeczy oraz wszelkimi siłami nieść pomoc Zarządowi miejskiemu dla wykrycia winowajców.

S A D Y.

— Oddanie pod sąd. Miński zarząd

gubernialny oddał pod sąd wil. izby sądowej naczelnika więzienia w Mozyrzu, Rogozina i nadzorów tegoż więzienia: Artamonowicza, Lemiecha, Kondratienkę i Łockę za ułatwienie nieczci dla zysku osobistego więźniowi Twanyszynowi (oskarż. o kradzież i podpalenie) w noc na 11 (24) lipca 1913 r. Rogozin przebrał więźnia w swój uniform; pozostali są pod zarzutem niedbalstwa służbowego i nieczystości.

R O Z N E.

— W oczekiwaniu zaemienia słońca. Gubernator okólnikiem polecił wszystkim zarządom gminnym w gubernii, co następuje: „Wobec mającego nastąpić w dn. 8 (21) bm. zaemienia słońca i możliwości, że lud nawiąże to zjawisko z bieżącymi wypadkami wojennymi, polecam zarządom gminnym natychmiast po otrzymaniu niniejszego postarać się jak najpowszechniej wyjaśnić ludności, że oczekiwane zaemienie jest zjawiskiem czynnikiem naturalnym i niema żadnego związku z przeżywanymi obecnie wypadkami”.

— Do Damskiego Komitetu Czerwonego Krzyża wpłynęły następujące ofiary jednorazowe i składki: Na urządzenie i utrzymanie łóżek: Bractwo św. Duchy na 1.1.500 rub. Osiecińska na 1.1.100 rub. Grigorowicz 1.1.200 rub.

Ofiary jednorazowe: przekazem pocztowym od podoficera 1-iej rot. 114-go pułku Nowotrockiego — 1 rub. 10 kop. M. Jelenia 50 rub. hr. Benignus 10 rub. T. w. Szwed 100 rub. dom handlowy p. f. „Rabinowicz” 25 rub. Wil. Klub Kolejowy 1.000 rub. hr. Lasocki 100 rub. klub Handlowo-Przemysłowy 1.000 rub. St. Wankowski 30 rub. Krzyżanowski 3 rub. Kobylinski 100 rub. hr. S. Krasicki 50 rub. duch. Rossinski 15 rub. A. Jerozowicz 25 rub. Agrest 25 rub. Birukowa 3 rub. firma „Prowidnik” 50 rub. R. Skirmunt 25 rub. Lewin 25 rub. Rozenal 25 rub. Brinchanow 3 rub.

Składki członkowskie po 10 rub. i wyżej złożyło 6 osób, zaś składki członkowskie po 5 rub. rocznie — 66 osób. Razem złożono 3.853 rub. 10 kop. co wraz z poprzednio złożonymi czyni ogółem 11.906 rub. 10 kop. Przewodniczącą Komitetu p. Wierokwinowa wyraża podziękę wszystkim ofiarodawcom i członkom.

— Do Komitetu wsparcia dla rodzin rezerwistów-żołnierzy wpłynęły następujące ofiary:

Monaster Maryjski 100 rub. podpułk. Łukasiewicz 100 rub. Sawicki 100 rub. hr. Krasiecki z Wielk. Olszowa (pow. lidziński) 50 rub. Naruszewicz 50 rub. Serdinkow 50 rub. Michniewicz 50 rub. redakcje „Siewiero-Zapadnyj Głos” i „Nasza Kopiejka” 30 rub. Nazarov 25 rub. Agrest 25 rub. Łukina 25 rub. Koch 25 rub. Millant 15 rub. Charkiewicz 10 rub. oficyjaliści drukarni gubernialnej składkę miesięczną 12 rub. 87 kop. Augusta Durkhe 10 rub. Orlowa 10 rub. Pułciato 6 rub. Stejnman 6 rub. A. D. G. 5 rub. Poznański 5 rub. Lewin 5 rub. Szarepo-Lapicka 5 rub. Bejnar-Bejnarrowicz 5 rub. urzędnicy biura Attarowa składkę miesięczną 5 rub. Birukowa 3 rub. Zworska 3 rub. dzieci: Róża Barasz, Zienia Margolina i in. zamieszkałe na Polubance d. Nr. 11-a z 2 rub. 40 kop. Guliukajes 1 rub. Jasiełewicz 1 rub. E. Guli 1 rub.

Gazety mylnie podały wiadomość o ofierze monasteru św. Duchy; ofiarę tę złożyło Bractwo św. Duchy.

Na rzecz kasa-bolatera, Kożnyj Kruczkowa, który otrzymał 16 rub. i został przez dowódcę armii odznaczony krzyżem św. Jerzego, złożyli: Sokolowa 10 rub. Brinchanow 10 rub. Czajina 3 rub. NN. 7 rub. Watazzi 3 rub. i Mozer 1 rub.

Na rzecz rannych złożyli: Charkiewicz 15 rub. Imszaniecka 10 rub. Iwanter 5 rub. bar. Oster-Dryzen 5 rub. Orel 5 rub. Lewinicz 5 rub. Bauer 4 rub. Bejnar-Bejnarrowicz 3 rub. Mazkowa 1 poduszkę, 5 funtów cukru i 1 funt herbaty.

Przewodniczącą Komitetu wyraża wszystkim hojnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— Odroczenie rat. Niektóre towarzystwa ubezpieczeń życiowych zawiadomiły swych agentów, że dla osób powołanych do armii na czas wojny wnoszenie opłat od dn. 20 lipca st. st. r. b. odkłada się aż do upływu 2 miesięcy po ukończeniu wojny. Zaś wszelkie opłaty ubezpieczeniowe od innych osób mogą być oddane po porozumieniu z zarządem towarzystwa i według uznania jego.

— Taksa dla tragarzy na kolejkach. Naczelnik kolei Polskich, inż. Mojciejew, podaje do wiadomości publicznej, że została ustanowiona taksa 15 kop., jako wynagrodzenie dla tragarzy, stróżów i robotników kolejowych za posługi, oddawane publiczności. Winni nie płaćowania się taksi będą karani aresztem do 3-ech miesięcy lub zapłatą 500 rub. Taksa obowiązuje od chwili jej ogłoszenia.

W Y P A D K I.

— Samobójstwo. Wczoraj, w domu Nr. 62 przy ul. Wielkiej, przyjeździe znacznej dozy kwasu karbolowego pozbawił się życia Mikołaj Sokolow, syn duchownego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wyjaśniona.

— Ofiarze spirytusom. Olga Prokud, lat 28 i Antoni Stankiewicz, lat 43, zostali podnieśnieni w stanie beprzy-

nym w podwórzu domu Nr. 7 przy ul. Suworowskiej. W szpitalu Sawice kobieta wnet zmarła, a Stankiewicz po-

zostaje w stanie groźnym. Zamieszki wódki, której nie mogli dostać, upili się spirytusem denaturowanym.

przewodzona przez dowódców francuskich świeżo. W piątek wieczorem dywizja francuska uderzyła na korpus bawarski i odrzuciła go ku Sarreburgowi. Bawarczycy ponieśli poważne straty. Francuzi zajęli ważną pozycję Donon i wzięli 500 jeńców.

Dywizja gwardii niemieckiej i 5-ta dywizja kawaleryjska oraz kilka batalionów piechoty z baterią mitraliej zaatakowały w sobotę zajęty przez francuzów Donon, lecz kawaleria francuska zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia się na prawy brzeg rzeki. Po zwycięstwie pod Sirrey francuzi zajmują pozycję około granicy w Alzacji górnej. Sytuacja wojsk francuskich wspaniała, zajęli bowiem ważne pozycje u podnóża Wogezów.

Z Brukseli potwierdzają wiadomość o zwycięstwie francuzów pod Donon. Artyleria francuska zadała cios Niemcom. Obecnie francuzi zajmują pozycję z obu brzegów rzeki.

Francuskie min. wojny donosi, że wojska francuskie napierają na całym froncie od Reichenau do St. Maritima. W Wogezach wojska francuskie posunęły się do St. Bleu. Wojska, które zajęły Donon, kontynuowały napór naprzód i dotarły do doliny Chirmain, gdzie wzięły do niewoli tysiąc Niemców (oprócz 500 pod Donon). Niemcy pozostawili wielką ilość amunicji, kilka dział dużego kalibru i jaskzyki. W okolicy Blamont-Sirrey wojska francuskie dotarły do wzgórz, na których zdobyli tabor dywizji kawaleryjskiej i 19 samochodów.

(AP.) Niemcy opuszczają wsie w Alzacji Górnej dopuszczając się największych okrucieństw. W jednej z takich wsi spalono wszystkie zabudowania, a ulice zasłano trupami rozstrzelanych mieszkańców.

Stanowisko Rumunii.

Z Bukaresztu telegrafują do Petersburga, że w kołach kompetentnych mówią, iż Rumuni zasadniczo postanowili przyłączyć się do trójporzuczenia, jeżeli Rosja da gwarancję co do zajęcia Siedmiogrodu.

Z niecierpliwością oczekują przyjazdu posła rumuńskiego przy Dworze rosyjskim, Diamandiego, który wiezie z sobą te gwarancje.

Pertraktacje o odszkodowanie dla Włoch.

Z Rzymu donoszą do pism petersburskich, że Włochy toczą pertraktacje z rządami rosyjskim, francuskim i angielskim o odszkodowanie, jakie otrzymają za zbrojną i przychylną neutralność. Włochy pragną zgody trójporzuczenia na zajęcie Trjestu i Walony. Oczekiwana jest zgoda na rozstrzygnięcie kwestii albańskiej w myśl interesów Włoch.

Niemcy i Japonia.

W związku z zatargami pomiędzy Japonią i Niemcami z powodu Kiaoczuo otrzymano w Petersburgu wiadomość, że Niemcy nie zaryzykują zdobyć sobie nowego silnego wroga na Dalekim Wschodzie i zechcą załagodzić konflikt przez fikcyjne oddanie terytorium Kiaoczuo z powrotem Chinom. Według posiadanych w Petersburgu informacji mocarstwa trójporzuczenia nie zgodzą się na oddanie neutralnym Chinom terytorium, będącego faktyczną własnością Niemiec. Japonia zaś oświadcza, że nie będzie liczyć się z faktem oddania Chinom Kiaoczuo.

Stany Zjednoczone a Niemcy.

„Birż. Wied.“ podają, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zażądał od Niemiec wyjaśnienia, na jakiej zasadzie władze niemieckie nie przepuszczają do Ameryki depesz szyfrowanych. W razie odpowiedzi niezadowolającej, poseł amerykański otrzyma rozkaz niezwłocznego opuszczenia Berlina.

Z Turcji.

„Russkoje Słowo“ zamieszcza ciekawą depeszę korespondenta własnego z Konstantynopola: „Dowództwo fortami u wejścia do Bosforu objeli oficerowie misji tureckiej. Przybyłych niedawno 18 podoficerów niemieckich i artylerzystów rozmieszczono w baterjach Bosforu. Wszyscy przyjęli poddaństwo tureckie.

Pobrzeże europejskie morza Czarnego podminowane. W ustawianiu min brało udział 9 majtków niemieckich okrętu stacjonującego.

Ambasada niemiecka podżega Turcję przeciwko Rosji, szcując równocześnie armię przeciwko ludności.

Wobec wielkiej różnicy zdań między ministrami, a również między członkami komitetu młodotureckiego, wobec zupełnego ulegania Envera-paszy wpływom Sandersa, oczekiwano należy poważnych wypadków.

W innej depeszy donosi „Russkoje Słowo“, że w Turcji wezwano do szeregów całą ludność męską, wyszkolono wojskowo od 20 do 45 lat, ogłoszono o rekrutacji koni i konfiskacie produktów żywności.

Ag. Pet. informuje, że do Sofii przybyli Taalat-bey i Chalil-bey i że następnie wyjeżdżają do Bukaresztu.

Urządowe organy prasy tureckiej oświadczają, że jeżeli wrogi Niemcom państwa dokonają napadu na zakupione przez Turcję okręty

„Goeben“ i „Breslau“, Turcja zerwie neutralność i wypowie wojnę.

OSTATNIE TELEGRAMY.

ODPOWIEDZ NA ODEZWY DO NARODU POLSKIEGO.

WARSZAWA. (AP.) PRZEDSTAWICIELE PARTII POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH WYSLALI DO ZWIERZCHNIEGO WODZA ARMII ROSYJSKIEJ, WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, TELEGRAM NASTĘPUJĄCY:

WASZA CESARSKA WYSOKOŚĆ! GŁĘBOKO PRZEJECI ODEZWĄ WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, KTÓRA PRZYNIOSŁA NAM WIEŚĆ, ŻE PODNOSISZ ORĘŻ W OBRODNI SŁOWIAN DZIELNĄ ARMJĄ ROSYJSKĄ WALCZYĆ RÓWNIEM O ŚWIĘTĄ DLA NASZEGO NARODU SPRAWĘ ODDRODZENIA JEDNEJ POLSKI I ZESPŁOZENIA WSZYSTKICH ROZSZARPANYCH JEJ ZIEM POD BERLEM NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, NIŻEJ PODPISANI PRZEDSTAWICIELE PARTII POLITYCZNYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH NARODU POLSKIEGO GŁĘBOKO WIERZA, ŻE KREW SYNÓW POLSKI, PRZELEWANA WSPÓLNIE Z KRWIĄ SYNÓW ROSJI W WALCE ZE WSPÓLNYM WROGIEM, STANIE SIĘ NAJLEPSZYM ZADATKIEM NOWEGO ŻYCIA DWÓCH NARODÓW SŁOWIAŃSKICH.

W DNIU HISTORYCZNYM TAK ZNAJMIENNEGO DLA NARODU POLSKIEGO WEZWANIA, PRZEPALNIE NI GORĄCEM PRAGNIENIEM ZWYCIĘSTWA ARMII ROSYJSKIEJ, STAJĄCĄ POD ROZKAZAMI WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI I W OCEKIWANIU KALKOWITEGO TRYUMFU NA POLU BITWY, PROSIMY WASZĄ CESARSKĄ WYSOKOŚĆ TEŻ ZYCZENIA I NASZE NAJPODDAŃSZE UCZUCIA ZŁOŻYĆ U STÓP JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

WRAŻENIE ODEZWY W KOŁACH POLSKICH W PARYŻU.

Paryż. (AP.) Odezwa Zwierzchniego głównego dowódcy Wielkiego, Księcia Mikołaja Mikołajewicza do polaków wywarła silne wrażenie wśród licznej tutejszej kolonii polskiej. Wybitni przedstawiciele kolonii polskiej wyrażają uczucia głębokiej radości i wdzięczności.

USZKODZENIE PRZEZ ANGLIKÓW, KRAŻOWNIKA „GOEBEN“.

Petersburg. (AP.) Według wiadomości otrzymanych z Aten, krażownik niemiecki „Goeben“ przed wypłynięciem na wody tureckie musiał przyjąć bitwę z angielskimi. Statki rybackie na Archipelagu widziały „Goeben“ idący na północ w wyraźnymi śladami uszkodzeń. Prócz niektórych wkleśnięć na zewnętrz, zauważono silne przebiecie prawej strony ponad walerią. Drugi komin jest silnie uszkodzony. Mostek komendanta został zupełnie zniszczony.

W HERCEGOWINIE I DALMACJI.

Londyn. (AP.) „Times“ komunikuje o masowych aresztowaniach i egzekucjach nad prawosławnymi duchownymi-serbofilami w Hercegowinie.

Zamożni obywatele Dalmacji zostali aresztowani w charakterze zakładników. Grozi im rozstrzelanie w razie wrogich działań ze strony ludności.

ZATOPIONIE PANCERNIKA AUSTRJACKIEGO.

CETYNJA. (AP.) W czasie bitwy morskiej pomiędzy eskadrą francuską i austriacką zatopiony został pancernik austriacki „Zriny“ i trzy torpedowce.

W ANGLII.

Londyn. (AP.) Szpiezy niemieccy dali kilka wystrzałów do wartownika, pilnującego hangarów lotniczych na aerodromie brocklandzkim. Wartownik jest ranny.

Pociąg pasażerski, idący z Henerney, był ostrzeliwany. Kilka okien kule rozbiły. W Gleenbegu próbowano spowodować rozbiście drugiego pociągu. W dalszym ciągu odbywają się aresztowania szpiegów niemieckich.

COFANIE SIĘ NIEMCÓW.

PARYŻ. (AP.) Wojska francuskie w dalszym ciągu nacierają. W rejonie Donon zajmują one Schirmeich, w odległości 12 kilometrów od Saales zabrali one 12 dział połowych, 12 jaskzyków i 8 mitraliej.

Kawaleria francuska dotarła do Mülbachu i Luzelhausenu.

Na południu francuzi zajęli miasto Ourrebols w pobliżu linii od Schestadt do St. Marimigne.

W Alzacji francuzi zajmują linie Thann — Cerney — Dannemari.

Pierwszy sztandar, zabrany Niemcom, oddany został ministrowi

wojny celem umieszczenia go w domu inwalidów; należy on do 132 pułku piechoty niemieckiej, zdobyty został przez 10-ty pułk strzelców francuskich.

Niemcy cofają się, popełniając barbarzyństwa. W Blamon bez żadnej przyczyny zamordowali młodą dziewczynę i 70-letniego starca.

NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO W MOSKWI.

Moskwa. (AP.) Moskwa uroczystie witała Rodzinę Cesarską. O godz. 2 na peronie dworca Aleksandrowskiego, przybranego we flagi i sztandary, zebrał się wiceminister spraw wewnętrznych Dżukowski, główny dowódca moskiewski, gubernator, naczelny instytucji administracyjnych i sądowych, bawiące w Moskwie Damy Dworu, urzędnicy Dworu i inni. O godz. 2 m. 15 na dworcu przybyła Wielka Księżna Elżbieta Teodorowna. O godz. 2 m. 30 nadjechał pociąg cesarski, który powitał wielotysięczny tłum głośnie krzykami hurra! Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią, Następca Tronu i Dostojnymi Córkami, po pozdrowieniu się z Wielką Księżną Elżbietą Teodorowną, przyjął raport głównego dowódcy Moskwy. Po wyjściu przed dworzec wielotysięczny tłum obnażył głowy i rozgłośnie „hurra!“ złożył się z dźwiękiem dwojów świątyni moskiewskich. Najjaśniejszy Pan z Rodziną zajęli miejsca w otwartym powozie i powoli udali się ulicą Tverską, powitalnie odpowiadając na entuzjastyczne okrzyki tłumów. Wzdłuż całej drogi stały wojska, a za nimi zbite tłumy ludności. Z cerkwi, o-bok których przejeżdżał Najjaśniejszy Państwo, wychodziło duchowieństwo z obrazami i ikonami. Wjazd do Kremła nastąpił przez wrota Spasskie. W Kremlu Najjaśniejszych Państwa powitał zgromadzony tłum, wojsko i młodzież szkolna.

PRZYJAZD DO MOSKWI.

Moskwa. (AP.) Wieczorem do Moskwy w całym składzie przybyła Rada ministrów z Goremynkinem na czele. Tymże pociągiem przyjechali pełniący obowiązki prezesa Rady państwa Gołubiew, prezes Dumy państwowej Rodzianko oraz posłowie francuski i angielski.

WOJNA.

Wyjazd do Moskwy.

(AP.) O godz. 10 m. 20 wieczorem dn. 3 (16) bm. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Panią, Następca Tronu i Dostojnymi Córkami raczeli odjechać na kilka dni do Moskwy w celu pomodlenia się w świątyniach i przyjęcia deputacji wojsk oraz stanów przy Najwyższem Wyjściu z pałacu Kremlońskiego do soboru Uspienskiego.

Najjaśniejsi Państwo w dn. 4 (17) bm. raczeli już przybyć do Moskwy.

W związku z wyjazdem Najwyższemu do Moskwy — jak informują „Birż. Wied.“ — do miasta tego wyjeżdża również Rada ministrów w komplecie z p. Goremynkinem na czele. Przewidywany jest w Moskwie olbrzymi zjazd. Wyjeżdża tam wielu dostojników, posłów do Dumy i Rady państwa. Prezes Dumy, Rodzianko, otrzymał też urzędowe zaproszenie.

Z kół polskich.

Na posiedzeniu polonizowanych kół polskich w Petersburgu postanowiono, że w czasach obecnych stałe w Petersburgu przebywać będą dwaj przedstawiciele Kola w Radzie państwa i w Izbie państwowej. Obecnie znajdują się w Petersburgu posłowie Harusewicz i hr. Wielopolski.

Uproszczone informacje.

(AP.) Biuro Informacyjne przy ministerstwie spraw zagranicznych ogłasza, że wobec wielkiej liczby zapytań o losy poddanych rosyjskich, pozostających zagranicą, ministerjum nie ma możliwości odpowiadać oddzielnie na wszystkie zapytania, lecz będzie wywieszać na gmachu ministerjum listę osób, pozostających zagranicą i ogłaszać ją w gazetach petersburskich.

Powinność wojskowa studentów.

(AP.) Główny zarząd powinności wojskowej ogłasza, że należący do pospolitego ruszenia, pozostający w zakładach naukowych, a posiadający prolongatę, są wolni od poboru. Studenci wyższych zakładów naukowych, należący do rezerwy, nie będą zwymiani do wojska przed ukończeniem kursów, o ile nie nastąpi oddzielny rozkaz Najwyższy.

Protest Niemców.

(AP.) Mieszkający w Moskwie Niemcy protestują przeciw kłunliwym wiadomościom gazet niemieckich co do okrutnego rzekomo obchodzenia się Rosjan z Niemcami.

Rozwiązanie drużyn polskich w Galicji.

Pisma petersburskie niedzielnie donoszą, że w Petersburgu w kołach polskich otrzymano wiadomość, iż wojskowe drużyny polskie w Galicji zostały rozwiązane. Wiadomość ta krążyła również w kołach Dumy państwowej, gdzie powitana została z wielkim zadowoleniem, jako dowód, że polacy galicyjscy nie są wrogo usposobieni wobec Rosji.

Z Austrii.

(AP.) Powołanie rekrutów i zapasowych ulgowych tegorocznych jeszcze się w Austrii nie odbyło. Nastąpiło to ma w tych dniach, poczem nastąpi powołanie niewyżywających jeszcze żołnierzy „landsturmu“. Po ukończeniu robót polnych żołnierze landsturmu wezwani zostaną do szeregów.

BIULETYN WOJENNY.

(AP.) OD 31 LIPCA (13 SIERPNIA DO 3 (16) SIERPNIA) NA GRANICACH GALICYJSKIEJ AKCJA ODDZIAŁÓW WYWIADOWYCH I OCHRONNYCH DOPROWADZIŁA DO SZEREGU POTYCZKÓW KONNYCH, PRZECZEM W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH KONNICA BYŁA POPIERANA PRZEZ PIECHOTĘ Z MITRALJAZKI I ARTYLERIE. KONNE ODDZIAŁY REKONESANSOWE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ W GUB. PIOTRKOWSKIEJ I KIELECKIEJ. CZOŁOWE ODDZIAŁY AUSTRJACKÓW ZAJĘŁY FRONT OD CZESTOCHOWY PRZEZ JERDZEWÓW, SANDOMIERZ I NA POŁUDNIO — W SCHOD SANDOMIERZA WIOST — OSMDZIESIAT. NA FRONCIE OD SANU AUSTRJACY POPIERALI WYSUNĘCIE KAWALERJI WYWIADOWCZEJ ODDZIAŁAMI PIECHOTY Z ARTYLERJĄ I MITRALJAZKAMI W DN. 1 (14) SIERPNIA CZOŁOWE ODDZIAŁY TEJ GRUPY AUSTRJACKÓW DOTARŁY DO LINII ZAWIHOCH — ZAKLIKÓW — JANÓW — TARNÓGRÓD. WGLEBIAJAC SIĘ NA NASZE TERYTORJUM NA DYSTANSIE NIEWIELKIM, ALE TO POSTĘPOWANIE NAPRZÓD POD WIECZÓR W DN. 3 (16) B. M. ZOSTAŁO PRZEZ WOJSKA ROSYJSKIE POWSTRZYMANE. PRÓBA ZAJMOWANIA TERYTORJUM OD JERDZEWÓW KU KIELCOM SKOŃCZYŁA SIĘ NIEPOWOD-

DZIENIEM AUSTRJACKÓW. W DN. 2 (15) B. M. ENERGIJNA AKCJA KONNYCH ROSYJSKIEJ WYPARŁA AUSTRJACKÓW Z KIELC I MIASTO ZAJĘŁY SILNE WOJSKA ROSYJSKIE. Z OKRĘGU TOMASZOWA KAWALERJA ROSYJSKA, A-TAKUJAC ENERGIJNIE, WYPARŁA ODDZIAŁY NIEPRZYJACIELSKIE I WTARGNĘŁA W GRANICĘ GALICJI, ZAJMUJĄC TERYTORJUM DO 12 WIOST W GŁEB W KIERUNKU TOMASZÓW — RAWA RUSKA I ZADAJĄC W SZEREGU CZESTYCH POTYCZKÓW DOTKLIWE PORĄŻKI NIEPRZYJACIELOWI. W TYCH ZWYCIĘSKICH POTYCZKACH POD WSIA NAROL KONNICA ROSYJSKA ZNIOŚŁA SZWADRON 11-GO PUŁKU DRAGONÓW AUSTRJACKICH. NA CAŁYM POZOSTAŁYM FRONCIE BEZ ZMIANY, KONNICA ROSYJSKA ZNAJDUJE SIĘ CIĄGLE W BLIZKIEJ SIŁCZYSTOŚCI Z KONNICĄ AUSTRJACKĄ I ODDZIAŁAMI OCHRONNYMI.

Odwrocie wojsk austriackich.

„Exchange Tel. Comp.“ donosi z Bazyli, że główna komenda austriacka odwołała nagle 2 dywizje wojsk mieszanych, idących ku granicom Francji. Dywizje te stanowiły część wojsk posiłkowych dla wzmożenia akcji niemieckiej na lewym skrzydle. Korespondent dodaje, na podstawie źródłowych, jak twierdzi, informacji, że odwrocie to stoi w bezpośrednim związku z szerszym się coraz bardziej powstaniem w Bośni i Hercegowinie, oraz niepokojącym stanowiskiem Włoch.

Z Niemiec.

(AP.) Cesarz Wilhelm wyjechał ze swym sztabem z Berlina do Moguncji.

(AP.) Głównymi dowódcami armii niemieckich są: na froncie zachodnim generał von Moltke, na terenie belgijskim generał von Bülow, na froncie wschodnim generał von Pritwiz-Haftron.

Boy-scout'y w Szwecji.

(AP.) W Szwecji skauści powołani zostali do drugorzędnych usług w armii strzegącej neutralności państwa.

Wojna w Belgii.

W Londynie otrzymano wiadomość o nowej porażce wojsk niemieckich pod Liege. Belgijczycy zdobyli kilka opancerzonych samochodów. W chwili obecnej taktyka wojsk niemieckich jest jasna. Główne siły skierowały się ku Antwerpii.

Na równinie Brabanckiej odbędzie się olbrzymia bitwa.

Do „Times'a“ telegrafują, że na południe od Luksemburga drugi dzień trwa zacięta bitwa na długim froncie. Wynik walki jest nieznany. Pod Liege Niemcy rozstrzelali ks. Arenberga belgijskiego. W bitwie zginął ks. Liwie — starszy. Wojskami niemieckimi dowodzić będzie osobiście Wilhelm II. W Paryżu zniknęła pierwszej linii wojsk niemieckich z granicy rosyjskiej tłomaczą tem, że wojska te przesunięte zostały na front belgijski, gdzie oczekiwana jest walna bitwa.

(AP.) Z Brukseli donoszą telegraficznie, że w ciągu niedzieli żadne zmiany ważniejsze nie nastąpiły i wojsk niemieckich na froncie linii armii belgijskich nie zauważano. W zagłębieniu rzeki Mozy pod Dinant odparty został atak dwóch dywizji niemieckich. Kawaleria francuska następowała na uchodzących aż do prawego brzegu rzeki. Nastroj w szeregach wspaniały.

Uszkodzone pancerniki niemieckie. Do portu Wilhelmshafen przybyły dwa pancerniki niemieckie z poważnymi uszkodzeniami. Przypuszczają, że okręty te ucierpiały w bitwie morskiej z eskadrą angielską.

Na morzu.

(AP.) Do „Daily Telegr.“ donoszą z Malty, że gdy „Goeben“ i „Breslau“ znajdowały się na wodach włoskich, eskadra angielska zajęła była ochroną przewożu wojsk francuskich z Afryki. Ukończywszy to zadanie i dowiedziawszy się, że krażownik niemieckie znajdują się w pobliżu archipelagu, eskadra angielska podążyła w tym kierunku i uderzyła się wśród wysp archipelagu. Przemijając radiotelegramy, anglicy wykryli miejsce znajdowania się krażowników niemieckich i wówczas krażownik angielski „Gloester“ z kilkoma torpedowcami chciał okręty niemieckie zaskoczyć, lecz te uderzyły się w Dardanelach, nie przysięgając bitwy.

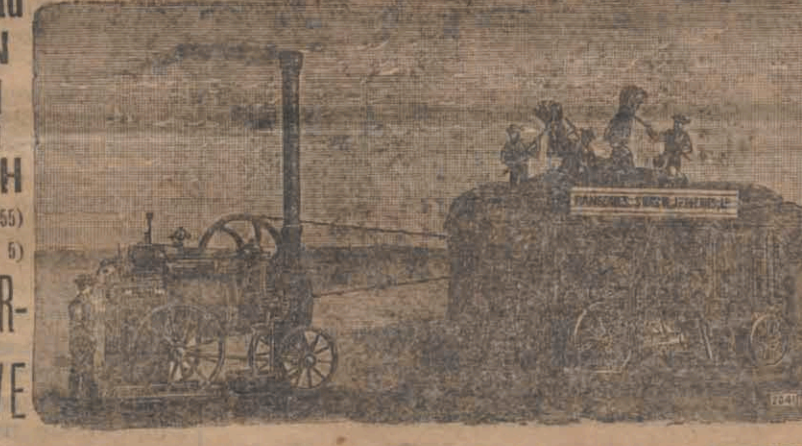
W d. 3 (16) bm. rano „Goeben“ i „Breslau“ wpłynęły na wody Stambułu pod flagą turecką i z załogą turecką na pokładach.

WOJNA Z FRANCJĄ.

(AP.) Walka pod Blamont i Sirrey była nadzwyczaj gorąca i prze-

Towarzystwo „WILJA“

Fabryka i skład
**MASZYN
ROLNICZYCH
MA W SWOICH
SKŁADACH**
w WILNIE (Poltawska, 55)
KOWNIE (Kierowska, 5)
MŁOCARNIANE GAR-
NITURY PAROWE



lekkiego typu słynnej angielskiej fabryki „RANSOMES, SIMS & JEFFERIES“.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“

w opracowaniu zaszczytne znanego historyka
HENRYKA MOŚCICKIEGO.
wychodzą zeszytami w 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami.
Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop.
Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego“ cena zeszytu kop. 25,
z przesyłką kop. 30.
Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“
PRZYSŁUJĄ:
Administracja „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie, просп. 6-to Jer-
ski № 28, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.
Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Prosimy zwrócić uwagę!
NAJSTARSZY W WILNIE
Zakład Pogrzebowy
P. DOWBOR
ul. Wielka № 25. Tel. 18-79
Niema nie wspólnego z ponowno o-
tworzoną żydowską magaz. żałobn.
oraz biurom.
Własna pracownia trumien i wiechów.
CENY NAJNIŻSZE 19036

Szkoła realna
K. MAZINGA w Moskwie,
ZNAJAMIENKA, MAŁY ZNAJAMIENSKI ZAŁĘK.
Istnieje od r. 1877, ma wszystkie prawa szkół realnych. Składa się z siedmiu klas i jednej przygotowawczej. Egzamina rozpoczynają się 11 sierpnia. Rok szkolny 13 sierpnia. — Jest INTERNAT.
Wileński Miejsceowy Damski Komitet Czerwonego Krzyża podaje do ogólnej wiadomości, że ofiarę w postaci rzeczy i materiałów do szpitali są przyjmowane w składzie głównym Komitetu przy ul. Donikindzkiej w lokalu Wileńskiej Wyższej szkoły Maryjskiej codziennie od godz. 10 do 12 i od 4 do 7-j.
Tamże zorganizowano szpital dla chorych i rannych, która można otrzymać również do domów.
Ofiary pieniężne przyjmowane są u prezeski komitetu S. Mierowkinej i u skarbnika S. Krasowskiego (pr. 6-to Jerski 60)

Uprzejma prośba.
Kto z kurażujsów Kudowy tego roku, wie co się dzieje i gdzie się znajduje **Marja Byłińska**, która się leczyła w kuraorcie Kudowy w Pruskim Śląsku, w lipcu tego roku. Uprzejmie prosi straszkana matka o zakomunikowanie jej wszystkiego, co tylko kto wie o Marji Byłińskiej pod adresem: **Wilno, ul. Zakretowa dom № 20, Marja Wierzbicka.** 40323

MIESZKANIE do wynajęcia przy Zakretowej ul. № 7, kompletnie wszelkie wygody, elektr., 7 pok. 800 rb. Wiadomość w magazynie A. J. J. 40336

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Catość Wiary Katolickiej, które znalazły się w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą prenumerować „Kurjera Litewskiego“ nabywając w administracji tego pisma po cenie zmniejszonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) placą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 z przesyłką rub. 10.

Rzadca — administrator, lat 33, z wykształceniem, 11 lat praktyki na Litwie, poszukuje od 1-go września lub Nowego Roku posady; adresować prośbę: posła Dłiatki, Kijowskiej gubern., majątek Liberyn, W. WILN. 39272

Rzadca — administrator z posadą poszukuje samodzielną posadę w większych dobrach. — Wilno, Administracja „Kurjera Litewskiego“, dla „Doświadczonego“. 40371

Zarządzający dużym lub kilku majątkami, może przysłać zarząd zarzą, posiada świadectwa. Zwracać się pod adres: Słuck Miński gubern., dom Olszowskiego, A. Korzeniowskiemu. 39930

Różne.
Uczni klas niższych przyjmują na stancje. Opieką troskliwa. Kamilla Zdrojewska, Mostowa 5 m. 2. 39917

Umeblowane pokoje P. Hoppen, Świętojeński prospekt 1, mieszczące i na doby, światło elektryczne. Ceny umiarkowane. Telefon 12—68. 38535